TYGODNIK ROLNICZY

ORGAN URZĘDOWY

C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO

POD REDAKCYĄ

DR. ADAMA KRZYŻANOWSKIEGO

1906



W KRAKOWIE

NAKŁADEM C. K. TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO

Z DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO

1906.

Nr. 1. Kraków, 5 stycznia 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Sposób obliczania czystego dochodu z gospodarstwa.

W poprzednich moich uwagach zaznaczyłem, że pierwszym i najważniejszym warunkiem dobrej rachunkowości jest dokładne i ścisłe zapisywanie wszelkich wydarzeń w gospodarstwie. Rozmiar tych zapisków zależnym jest od wymagań, jakie rachunkowości stawiamy a mianowicie, czy nam chodzi tylko o wykazanie czystego zysku z całego gospodarstwa, czy też prócz tego z pojedynczych gałęzi produkcyjnych, t. j. czy chcemy także wiedzieć jaki udział mają te pojedyncze gałęzie gospodarcze w czystym dochodzie lub ewentualnie stracie.

Głównym zatem zadaniem każdej rachunkowości jest obliczenie czystego dochodu z całego gospodarstwa a sposób postępowania i prowadzenia zapisków przy takiej rachunkowości będę się starał poniżej w krótkości omówić.

Liczba książek i rejestrów, które koniecznie przy tym systemie prowadzić musimy ogranicza się do czterech a to: 1) książka kasowa; 2) książka długów i wierzytelności; 3) Rejestr produktów zużytych z gospodarstwa przez właściciela, jego rodzinę i prywatną służbę, w tym tylko naturalnie wypadku, jeżeli tak właściciel lub jego rodzina nie biorą większego udziału w zarządzie gospodarstwa; 4) Inwentura czyli ospis całego majątku w gospodarstwie. Z tych 4-ch książek, książka kasowa stanowi książkę główną, pozostałe zaś trzy, są książkami pomocniczemi. Wymieniając powyższe 4 książki zupełnie nie mam zamiaru udowadniać bezużyteczności innych rejestrów gospodarczych jak zbożowego, robocizny, wysiewów i zbiorów, lecz owszem, prowadzenie tych ostatnich jest zawsze koniecznem ale głównem ich przeznaczeniem, jest więcej kontrola obrotów w gospodarstwie, i bez ich pomocy przy obliczaniu czystego dochodu z całości gospodarstwa, obejść się możemy.

Wiemy, iż w obrotach kasowych w danem gospodarstwie mamy nieraz tak w przychodzie jak i w rozchodzie pozycye nie mające nic wspólnego z samem gospodarstwem, które jednak dla ewidencyi gotówki w kasie, w książce kasowej zapisywać musimy. Przychody i rozchody takie, pochodzące z poza gospodarstwa, zmieniają nieraz zupełnie obraz obrotów, pochodzących ściśle z produkcyi objętych gospodarstwem i dlatego staramy się już w ciągu prowadzenia książki kasowej te pozagospodarcze przychody i rozchody od gospodarczych odrazu oddzielać, zakładając książkę kasową w następujący sposób jak na fig. 1.

Dla przychodu przeznaczamy stronę lewą książki kasowej a dla rozchodu prawą. W przychodzie i rozchodzie kolumna 1-sza służy do zapisywania pozycyi kasowej nieprzerwanie przez cały rok gospodarczy, 2-ga na datę, 3-cia na określenie pozycyi, 4-ta na dowód. W kolumnie 5-tej wpisujemy tak po stronie lewej jak i prawej wszelkie obroty gotówkowe bez względu na ich źródło, t. j. czy ono jest gospodarcze czy też pochodzi z poza gospodarstwa. Kolumna 6-ta tak w przychodzie jak i w rozchodzie służy do wydzielania tych przychodów i rozchodów kasowych, które z prowadzeniem gospodarstwa nie mają nic wspólnego lub też nie tyczą się danego roku gospodarczego. Z przytoczonego wzoru na fig. 1-szej widzimy, iż ogólny przychód wraz ze stanem końcowym kasy wynoszą po Kor. 13493. — Jeżeli zatem w przychodzie od powyższej kwoty odejmiemy sumę kolumny 6-tej otrzymamy przychód kasowy brutto z gospodarstwa w kwocie Kor. 12752·40 hal. W ten sam sposób postępujemy i z rozchodem, tutaj jednak otrzymana reszta po odjęciu sumy z kolumny 6-tej, nie będzie jeszcze prawdziwym rozchodem brutto z gospodarstwa; odliczyć bowiem od niej musimy pewną część ze sumy wypadłej z kolumny 7-ej oznaczonej tytułem, „wspólne utrzymanie domu“, ponieważ w ciągu roku w tej kolumnie zapisujemy po raz drugi te wydatki, które spowodowane były wspólnem utrzymaniem osób należących i nie należących do gospodarstwa. Kwota ta wynosi tutaj Kor. 2068·56 hal. Chcąc z podanej kwoty wydzielić część przypadającą na utrzymanie osób nie mających nic wspólnego z gospodarstwem musimy uwzględnić przy obliczeniu stosunki miejscowe.

W gospodarstwach włościańskich, gdzie tak właściciel jak i jego rodzina biorą udział w pracach gospodarczych nie jest wskazanem wogóle wydatków na utrzymanie domu wydzielać z rozchodów ogólno-gospodarczych, gdyż tak właściciel, jak i jego rodzina stanowią personal gospodarczy, a więc różnica sumy z kolumny 5-tej i 6-tej, będzie prawdziwym rozchodem brutto z gospodarstwa. Inaczej sprawa się przedstawia, jeżeli właściciel sam i jego rodzina nie bierze zupełnie

udziału w pracach związanych z gospodarstwem, a więc wydatki na utrzymanie domu właściciela nie są wydatkami gospodarczymi i jako takie muszą być z ogólnego rozchodu wydzielone. Chociaż nieraz i sam właściciel zajmuje się prowa-

Fig. I.

Książka Kasowa

L. porz.	Data	Wyszczególnienie	Dowód	Przychód w gotówce Kor.	h.	Rubryki pomocnicze: nie gospod. Kor.	h.	Kor.	h.
1	2	3	4	5		6		7	
	1/VII	Stan Kasy		350	00	350	00		
1	3/VII	Za 10 q żyta po 14·00 K. . .		140	00	—	—		
2	5/VII	Podjęto z kasy		235	00	135	60		
3	8/VII	Za sprzedanego konia . . .		183	00	—	—		
4	12/VII	Za 500 litrów mleka po 10 h.		50	00	—	—		
5	20/VII	% od kaucyi		35	00	35	00		
		Do przeniesienia . . .		993	00	620	60	—	—
		L. p. od 6—180, t. j. od 1/8 04 do 30/6 05		12500	00	120	00		
		Razem		13493	00	740	60		

L. porz.	Data	Wyszczególnienie	Dowód	Rozchód w gotówce Kor.	h.	Rubryki pomocnicze: nie gospod. Kor.	h.	wspólne utrzymanie domu Kor.	h.
1	2	3	4	5		6		7	
1	7/VII	Wypłata robocizny		60	00	—	—	—	—
2	8/VII	Naprawa kosiarki		50	00	—	—	—	—
3	12/VII	Za 100 sztuk cygar		10	00	10	00	—	—
4	15/VII	Za 100 kg. mąki żytniej . .		36	00	—	—	36	00
5	20/VII	Za 500 kgr. owsa po 14 K.		70	00	—	—	—	—
6	21/VII	Wypłata robocizny		120	00	—	—	—	—
7	25/VII	Kupno lustra		60	00	60	00	—	—
8	29/VII	Wypłata robocizny		75	00	—	—	—	—
		Do przeniesienia . . .		481	60	70	00	36	00
		L. p. od 9—380, t. j. od 1/8 04 do 30/6 05		11800	00	6920	00	2032	56
				12281	00	6990	00	2068	56
		Stan kasy 30/6 05 . . .		1212	00	1212	00		
				13493	00	8202	00	2068	56

dzeniem gospodarstwa to i tak nie dowodzi tego abyśmy w większych gospodarstwach wydatków na utrzymanie domu jego z ogólnych wydatkow nie wydzielali, gdyż tego wymaga nawet władza podatkowa, w takim jednak razie możemy pewną kwotę stosownie do rozmiarów gospodarswa przypisać do rozchodów gospodarczych jako należytość właściciela za zarząd gospodarczy.

Przy większej ilości osób, które tworzą dom, wysokość kosztów utrzymania zależną jest od ilości tak zwanych stołów, które oznaczają sposób żywienia jednej osoby więcej lub mniej kosztowny. Ilość stołów zależy od rozmiarów danego gospodarstwa i liczymy ich dwa albo trzy. Doświadczenie wykazało, że z kwoty wydanej na wspólne utrzymanie domu przy trzech stołach utrzymanie jednej osoby będącej na stole pierwszym a więc pod względem jakości najlepszym, kosztuje około trzy razy tyle co osoby na stole trzecim lub dwa razy tyle, co na stole drugim. Przyjęcie tej zasady jest dlatego słusznem, że w gospodarstwie produkta droższe, które zmuszeni jesteśmy kupować, a których nam własne gospodarstwo nie dostarcza, zużywane bywają na stołach pierwszym w większej ilości jak na stole drugim, na tym ostatnim znowu więcej, jak na stole trzecim, na który droższych wiktuałów jak na kawy, herbaty, cukru, prawie nie podajemy. Stałej reguły, jak wogóle we wszystkiem w gospodarstwie, podać tutaj niemożna. Sprawę tę zależnie od specyalnych stosunków miejscowych regulować powinniśmy, biorąc jednak za podstawę wyżej przytoczony sposób.

Przytaczam następujący przykład:

3	osoby	z rodziny właściciela	na stole		1
1	„	zarządca gospodarstwa	„	„	1
2	„	służba osobista właściciela	„	„	2
4	„	„ gospodarcza	„	„	3

Wspólne wydatki w gotówce na utrzymanie domu złożonego z 10 osób według dziennika kasowego z kolumny 7-mej wynosiły 2068 kor. 56 hal. Chcąc z powyższej kwoty wydzielić część przypadającą na osoby nie należące do gospodarstwa obliczamy w ten sposób:

Stół 1	3 osoby pozagospodarcze	przez	52	tygodni	razem	jednostek		156
„ 1	1 osoba z gospodarstwa	„	52	„	„	„		52
„ 2	2 osoby pozagospodarcze	„	52	„	„	„		104
„ 3	4 „ z gospodarstwa	„	52	„	„	„		208
						Razem jednostek		520

Następnie ilość jednostek, która nam wypadła przez pomnożenie ilości osób na poszczególnych stołach, przez ilość tygodni w roku (można także przez ilość dni, a więc przez 365) obliczamy według ilości jednostek ze stołu trzeciego przyjmując, że trzy osoby ze stołu trzeciego potrzebują tyle, co jedna osoba ze stołu pierwszego, a więc ilość poszczególnych jednostek mnożymy na stole pierwszym przez trzy, na stole drugim przez dwa, a po dodaniu jednostek stołu trzeciego do sumy otrzymanych iloczynów mamy ilość wszystkich jednostek obliczonych według stołu trzeciego i tak:

Stół 1-szy	156 jednostek	3	niegosp.	468
„ 1-szy	52 „	3	gosp.	156
„ 2-gi	104 „	2	niegosp.	208
„ 3-ci	208 „	1	gosp.	208
	520 jednostek obliczone do 3-go stołu . .			1040

Dzieląc kwotę 2068·56 : 1040 = otrzymujemy iloraz 1·989 kor., który oznacza, że na utrzymanie jednej osoby ze stołu trzeciego przez jeden tydzień wydaliśmy gotówką powyższą kwotę. Chcąc teraz ostatecznie wydzielić kwotę wydaną na utrzymanie osób pozagospodarczych, mnożymy wypadłe końcowe iloczyny powstałe z mnożenia osób pozagospodarczych, tygodni z uwzględnieniem jakości stołu, przez obliczony tygodniowy koszt utrzymania osoby ze stołu trzeciego to jest przez kwotę 1·989 kor., a otrzymamy kwotę wydaną na utrzymanie osób nienależących do gospodarstwa, a to 468 + 208 = 576 × 1·989 = 1145·66 koron.

Po dodaniu tej kwoty do sumy z kolumny szóstej w rozchodzie otrzymamy kwotę kor. 9347·66, która odjęta od sumy Kor. 13493 daje prawdziwy gospodarczy kasowy rozchód brutto w kwocie kor. 4145·34.

Obliczenie wartości spotrzebowanych artykułów żywności z gospodarstwa, przez osoby nie należące do gospodarstwa, opieramy na rejestrze spotrzebowanych produktów zużytych

na utrzymanie domu. Tutaj jednak udział jednej osoby w użytkowaniu produktów z gospodarstwa, bez względu do którego stołu należy bierzemy jako zupełnie równy. Wprawdzie jakość spotrzebowanych produktów na pojedynczych stołach jest trochę odmienną, i n. p. stół pierwszy zużytkowuje produkta droższe jak mięso, śmietankę, jaja i t. p., lecz za to w mniejszej ilości, gdzie przeciwnie na stole trzecim ilość zastępuje jakość. Niewykluczonem jest, że na podstawie własnych spostrzeżeń musimy utworzyć pewien odrębny stosunek, który następnie używamy do obliczeń, gdy jednak nie zachodzą wyjątkowe różnice w żywieniu osób na pojedynczych stołach, możemy z zupełnem przeświadczeniem słuszności, przyjąć wyżej opisaną zasadę.

Najprostszy, a zarazem najwygodniejszy sposób prowadzenia takiego rejestru produktów jest ten, że bierzemy zwykłą książkę niewielkich rozmiarów i rubrykujemy ją w pionowe kolumny, a jako nagłówek pojedynczych kolumn dajemy nazwę produktu i tak, produkta mączne we wszelkich odmianach jak mąka żytnia, pszenna, kasza i t. p. poszczególne rodzaje nabiału, gatunki mięsa i rodzaje poszczególnych zwierząt rzeźnych, które przeznaczamy na zużytkowanie w domu. Ostatnie zaś dwie kolumny służą do wpisywania osób, jedna pozagospodarczych, a druga należących do gospodarstwa które żywimy. Dla uniknięcia zbyt wielkich rozmiarów rejestru wpisujemy rozchód wszelkich produktów raz na tydzień, wobec czego w ostatnich dwóch kolumnach wpisujemy liczbę, otrzymaną przez pomnożenie ilości osób przez 7 dni, a w razie chwilowego zwiększenia się stołowanych osób, dodajemy do liczby tygodniowej odpowiedniej kolumny liczbę wynikłą z pomnożenia tych osób przez ilość dni przez które ich stołowaliśmy. Z końcem roku sumujemy obydwie ostatnie kolumny każdą z osobna, a jako rezultat otrzymujemy ilość dni przez które w ciągu roku żywiliśmy osoby nienależące do gospodarstwa n. p. 1850 dni i gospodarcze n. p. 1800 dni. Sumując następnie poszczególne kolumny rozchodu produktów gospodarczych otrzymujemy znowu ilość spotrzebowanych w ciągu roku produktów gospodarczych, a te oszacowane według cen miejscowych dadzą nam w sumie całą wartość spotrzebowanych produktów na utrzymanie domu n. p. Kor. 2190, która podzielona przez złączone sumy ostatnich dwóch rubryk: $1850 + 1800 = 3650$ dni, da kwotę 60 halerzy, t. j. wartość produktów zużytych z gospodarstwa przez jedną osobę i jeden dzień, a pomnożywszy ją przez sumę kolumny pierwszej ilość dni żywienia osób pozagospodarczych otrzymamy w całości koszta utrzymania osób nienależących do gospodarstwa, czyli $1850 \times 0{\cdot}60 = 1110$ koron, stanowiące przychód gospodarczy.

Prócz obrotów gotówkowych mamy do czynienia prawie w każdem gospodarstwie z obrotami na rachunek czyli na kredyt. Aby mieć każdej chwili obraz tych obrotów prowadzimy osobno tak zwaną książkę długów i wierzytelności. Sposób prowadzenia tej książki jest dwojaki, a to prowadzimy ją dla wszystkich wierzycieli i dłużników wspólnie w dwu odrębnych książkach (książka kupna i sprzedaży) lub też długi i wierzytelności segregujemy według osób, z któremi mamy stosunki t. j. dla każdego z naszych klientów bez względu czy on jest naszym dłużnikiem czy wierzycielem zakładamy rachunek osobny złożony z dwóch stron, na stronie lewej „Winien“ zapisujemy sprzedaże na kredyt, na stronie „Ma“ wszelkie kupna na kredyt prócz tego wypłaty gotówkowe z kasy wypłacone danej osobie a conto naszego długu wpisujemy na stronie „Winien“ pomimo tego, że wypłata jest w kasie uwidoczniona, a na stronie „Ma“ otrzymaną gotówkę od danej osoby tak, że po zesumowaniu strony „Winien“ i „Ma“ wiemy każdej chwili czy klient, do którego rachunek należy jest naszym dłużnikiem czy wierzycielem. Po zestawieniu z końcem roku rachunków poszczególnych klientów obliczamy wysokość naszych wierzytelności i długów z końcem danego roku gospodarczego. (C. d. n.)

Adam Wiśniewski.

Subwencya.

II.

Cały szereg okoliczności świadczy o naglącej potrzebie odpowiedzi na pytanie, w jakich okolicznościach udzielanie zasiłków ze skarbu władz publicznych towarzystwom i stowarzyszeniom rolniczym jest uzasadnionem?

Przedewszystkiem nie zapominajmy o finansowej stronie problemu, chodzi tutaj o wydatki stosunkowo znaczne. Krakowskie Towarzystwo Rolnicze otrzymało w roku 1880 subwencyi państwowych 5350 koron [1]), w roku 1904 sprawozdanie doroczne wykazuje 100·033 kor. 34 hal. zasiłków państwowych. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie z siedzibą we Lwowie, które rozciąga swą działalność na Galicyę wschodnią otrzymało w roku 1880 28·900 [1]), a w roku 1904 178·966 kor. 66 hal. subwencyi państwowych. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych doprowadził w roku 1904 do 12 000 kor. zasiłków państwowych, do niedawna nie pobierał żadnych subwencyi wprost z c. k. Ministerstwa Rolnictwa, natomiast oba krajowe towarzystwa rolnicze przekazywały mu część swoich subwencyi rządowych, a mianowicie w roku 1904 Krakowskie 2000, Lwowskie 10·500 koron. Na zmianę tej praktyki nie wpłynął fakt wypłacania Zarządowi głównemu nowych zasiłków bezpośrednio z kas c. k. Ministerstwa Rolnictwa.

Dochody Zarządu głównego polegają w pierwszym rzędzie na zasiłkach krajowych, które w roku 1904 wyniosły 39000 k., podczas gdy zasiłki krajowe wypłacane Towarzystwom Rolniczym w Krakowie (w roku 1904 71·670 kor. 74 hal.) i we Lwowie (w roku 1904 106·591 kor. 50) są mniejsze w ogólnej cyfrze, jak subwencye państwowe. Najwstrzemięźliwszem jest państwo w popieraniu biura patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek, albowiem z ogólnej kwoty wydatków preliminowanych w budżecie krajowym na rok 1906 127·350 k. rząd pokrywa tylko 10 000 k. (zwroty za druki sprzedawane spółkom wynoszą 27200 k.).

Wszystkie te subwencye nie są jednorazowymi, przeciwnie mają charakter stały, rząd względnie kraj nietylko nie cofa subwencyi raz udzielonych, ale przeważnie podwyższa je z roku na rok. Wprost odwrotnie przedstawiają się zmiany w ilości wkładek, pobieranych przez towarzystwa od swych członków, wkładki te, aczkolwiek bardzo małe z powodu nie wielkiej ilości członków, nie okazują dążności do wzrostu, nawet zmniejszają się w pewnych wypadkach. Komitet krakowskiego Tow. Rol. miał w roku 1904 dochodu z wkładek członków 2043 kor. 17 hal. kwota ta w preliminarzu na rok 1905 zmniejszyła się, ponieważ zwiększono część wkładek, przypadającą towarzystwom rolniczym okręgowym. Lwów miał w roku 1904 z tego tytułu dochodu 5403 kor. 13 hal., czyli innymi słowy w obu instytucyach dochód z wkładek stanowi mniej jak 2% dochodów ze subwencyi, ten stosunek procentowy pogorszyłby się jeszcze, gdybyśmy porównywali wpływy

---

[1]) Por. »Ueber die oekonomische Bedeutung der Staatssubventionen“ Referat fuer die am 5 und 6 September 1887 in Krakau abgehaltene General-Versamlung beider Landes-Landwirthschafts-Gesellschaften erstaltet im Namen des Comités der k. k. Galiz. Landwirthschafts-Gesellschaft von Dr. Stanislaus Ritter von Starzyński Lemberg 1888, str. 23. Rozprawka ta wyszła także po polsku, jako odbitka z „Rolnika“ urzędowego organu c. k. Gal. Tow. Gospodarskiego we Lwowie: „O ekonomicznem znaczeniu subwencyi państwowych“, Lwów 1888, niestety polskiego tekstu nie miałem pod ręką. Inne cyfry, o ile źródło nie jest podanem pochodzą z urzędowych publikacyi, a zatem ze sprawozdań towarzytw lub preliminarzy budżetowych, względnie zamknięć rachunkowych państwa i kraju. Cyfry pochodzące ze sprawozdań towarzystw rolniczych nie zawsze są dokładnem odzwierciedleniem rzeczywistości; obejmują kwoty, które rzeczywiście wpłynęły do kasy, ponieważ zaś państwo czasem spaźnia się z wypłatami n. p. w roku 1904 wypłaca zasiłki należące się za rok poprzedni, przeto cyfry nie zawsze są zgodne z istotnym stanem rzeczy, są to jednak różnice dla nas w danym wypadku obojętne, różnice niewielkie zwłaszcza, że państwo spaźnia się przeważne stale, jeżeli w roku 1904 wypłaca subwencye za rok 1903, to te same pozycye za rok 1904 wypłaci dopiero w 1905, a więc ogólna roczna wysokość subwencyi jest zgodna z rzeczywistym wpływem towarzystwa. Pisząc o obu krajowych Towarzystwach Rolniczych, mamy na myśli, o ile niema specyalnego zastrzeżenia, Komitety centralne, które wprawdzie są główną częścią składową towarzystw, ale nie wyczerpują całości ich działań.

z wkładek z całością dochodów towarzystw rolniczych, nawiasem mówiąc prawie cała nadwyżka dochodów ponad dochody z wkładek i subwencyi pochodzi także pośrednio z subwencyi, albowiem na tę nadwyżkę składają się głównie zwroty od członków subwencyonowanych, stanowiące warunek uzyskania zasiłków.

Oddziały Tow. Gospodarskiego Galicyjskiego i Towarzystwa Rolnicze okręgowe mają także małe dochody z wkładek, ale jeszcze mniejsze z subwencyi, tak że w ostatecznym rezultacie w ich budżecie stosunek procentowy wkładek do subwencyi jest dla wkładek korzystniejszy, jak w budżetach centralnych Komitetów, co prawda mimo tego zazwyczaj podstawą finansową szerszej działalności z ich strony są także subwencye. Gdy niedawno uznano potrzebę „ożywienia“ działalności Towarzystw rolniczych okręgowych, rozpoczęto pracę od wyrobienia osobnej subwencyi.

Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie wykazuje w roku 1904 dochodu z wkładek 5353 kor. 60 hal., również bardzo mało w stosunku do subwencyi; widocznym jest jednak powolny wzrost wkładek. Zarząd główny uważał za potrzebne kilkakrotnie (w sprawozdaniu za rok 1901 str. 4 i w sprawozdaniu za rok 1902 str. 8) tłumaczyć małą wysokość wkładek porównaniami, dowodzącymi, że stosunek procentowy wkładek do subwencyi jest nieco korzystniejszym dla wkładek w rachunkach Zarządu głównego jak w rachunkach obu Krajowych towarzystw rolniczych. Nie rozpatrując na razie istoty problemu — uczynię to później — już tutaj zaznaczyć należy, że sposób dowodzenia, aczkolwiek bardzo rozpowszechniony jest mylny. Jeżeli istotnie zbytnie opieranie się na subwencyach jest niewłaściwem, postępowania Zarządu głównego nie obroni fakt, że także i inni kroczą fałszywymi drogami.

Od ogólnej reguły nie stanowią wyjątku różnego rodzaju towarzystwa specyalne, popierające pewne oznaczone gałęzie produkcyi rolniczej: związki hodowlane, towarzystwa ogrodnicze, mleczarskie, pszczelnicze, uprawy tytoniu i t. d. Nielicznymi są w Galicyi związki rolników, postępujące odmiennie, oparte finansowo wyłącznie lub przeważnie na samopomocy.

W ten sposób pojęta praca nad podniesieniem rolnictwa przybrała wielkie rozmiary zwłaszcza w ubiegłem dziesięcioleciu; wzrost subwencyi nie jest z roku na rok równo miernym, przeważna część subwencyi pochodzi z ostatnich lat. Dotąd jeszcze pieniężnie najznaczniejsze są zasiłki, przeznaczane przez kraj i państwo na hohowlę bydła rogatego. Na działalność w tym kierunku po raz pierwszy otrzymały towarzystwa rolnicze większe fundusze, stale rokrocznie wypłacane, ale dopiero po uchwaleniu krajowej ustawy o licencyonowaniu buhajów, a zatem dopiero po roku 1892[1]). Początek nowego wieku także i pod tym względem przewyższył ostatnie lata zeszłego stulecia.

Subwencye krajowe, udzielone Tow. Gospodarczemu Galicyjskiemu we Lwowie wyniosły w roku 1904 106·591 kor. 50 hal., w roku 1905 136·716·68 k., a w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1906 zostały znowu podwyższone o 33.333 kor. 32 hal., ogólna zatem suma zasiłków krajowych, przyznanych do rozporządzenia c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wynosi w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1906 kwotę 164616 kor. 64 hal. wzrost w porównaniu z rokiem 1904, przedstawiony procentowo wyraża się cyfrą 54 od sta. W tymże samym czasie wydatki ogólne funduszu krajowego wzrosły o 18·5%, a wydatki na cele rolnicze (Rubr. X wydatków preliminarza budżetu krajowego, o 36%, przyczem pamiętać należy, że w wzroście ogólnych wydatków tkwią bardzo znaczne kwoty na szkoły ludowe[2]). Jak dalece ten znaczny wzrost wydatków na subwencye odpowiada opinii Sejmu, a zatem także do pewnego stopnia opinii publicznej w kraju dowodem stanowisko Komisyi budżetowej i opozycyi sejmowej.

Ze sprawozdań sejmowych łatwo sprawdzić można hojność Komisyi budżetowej i Sejmu w wypadkach, w których chodzi o subwencye dla związków rolniczych różnego typu. Sejm niemal nigdy nie obcina wydatków preliminowanych przez Wydział krajowy, przeciwnie zgodnie z powszechną praktyką ciał parlamentarnych, mało dostępnych ideom oszczędności, bo bezpośrednio zależnym od wyborców, prawie zawsze je podwyższa, ale nie równomiernie w poszczególnych działów. Porównywując budżety krajowe z kilku lat snadnie zauważyć można, że Sejm w tej rubryce łatwiej decyduje się na zwyżki, jak w innej. Okoliczność ta widoczna jest także w uchwałach Komisyi budżetowej, odnoszących się do budżetu na rok 1906. Zwyżka ogólna wydatków według uchwał Komisyi budżetowej wynosi w porównaniu z wnioskami Wydziału krajowego nieco więcej jak 2%, głównie dzięki wyjątkowo wielkiej zwyżce na szkoły ludowe, natomiast grupy III i IV rubr. X, zawierające właśnie subwencye rolnicze wykazują wzrost przeszło 12%.

Opozycya sejmowa idzie zupełnie tą samą drogą, ale jeszcze dalej n. p. jeden z posłów stronnictwa ludowego wystąpił z zarzutem, że Towarzystwa rolnicze za mało uwzględniają włościan przy rozdawnictwie subwencyi, a dla zaradzenia złemu postawił wniosek o udzielenie Kółkom rolniczym zasiłków w takiej wysokości, w jakiej otrzymują je towarzystwa rolnicze. Była to krytyka sposobu zużycia subwencyi, połączona z wnioskiem dalszego podwyższania subwencyi, a zatem zupełne uznanie zasadniczej potrzeby subwencyonowania.

Zdawałoby się, że choćby w uwzględnieniu niekorzystnego stanu finansów krajowych, ostatnie zwyżki w preliminarzu budżetu krajowego, uznane będą chwilowo za wystarczające. A jednak prezes Towarzystwa gosp. galicyjskiego, zawiadamiając Komitet o ostatnich uchwałach sejmowych, wyraził się: „ogółem biorąc nadzieje co do podwyższenia subwencyi zawiodły z wyjątkiem bowiem nadwyżki na chów bydła inne pozycye tylko skąpo uwzględnione zostały“. Ze słów tych bije głębokie przeświadczenie o pożyteczności zasiłków i niezachwiana wiara w uzdolnienie Komitetu do ich dobrego zużycia.

Podobnie w budżecie państwowym na rok 1906, aczkolwiek we wszystkich działach kierowano się wielką oszczędnością nie zawahano się przed stosunkowo znacznem podwyższeniem kwoty preliminowanej na subwencye. Można powiedzieć, że wydatki z tego tytułu wzrastają szybciej, jak na inne cele. Porównywując nie ogół wydatków, lecz wydatki na inne cele rolnicze z kwotą zasiłków dojdziemy także do wniosku, że subwencyonowanie różnego rodzaju związków rolniczych, jest pozycyą rozchodów szczególnie uprzywilejowaną. (C. d. n.).

Adam Krzyżanowski.

[1]) Por. Władysław Lubomęski: „Czego potrzeba dla zapewnienia dobrego skutku subwencyi na podniesienie hodowli bydła rogatego i ustawie o licencyonowaniu buhajów gminnych“? „Ekonomista“ tom XVI. Lwów 1903, str. 65—74.

[2]) Za podstawę obliczeń wysokości wydatków w roku 1906 wziąłem uchwały sejmowej Komisyi budżetowej — jak wiadomo, ostateczne uchwały Sejmu, których nie miałem pod ręką; zazwyczaj nie wiele się różnią od uchwał Komisyi budżetowej.

Przedruk wzbroniony.

Sylwetki koni oryentalnych i ich hodowców

przez

Stefana Bojanowskiego.

Ciąg dalszy.

Wyjątek stanowi stado w Gumniskach, którego konie w sławucie początek swego rodu mają, — natomiast w żyłach koni zarzeckiego stada, płynie przez „Cygankę niesłuchowską“ i „Mołodca“, — złączona krew „Sahary“ i „Theby-Muniry“, czwartej oryginalnej arabskiej klasy, sprowadzonej z dalekiego Wschodu za pośrednictwem Prospera Zimermana do stada hr. Kazimierza Dzieduszyckiego w Niesłuchowie. W r. 1870 hr. Sta-

str. 57. Cena 80 hal. Jestto odbitka z szeregu artykułów drukowanych w *„Tygodniku Rolniczym“*, które służyły za podstawę obrad komisyi, wybranej przez Komitet dla ustalenia sposobu zużycia zasiłków państwowych i krajowych, przeznaczonych na kontrolę mleczności. Poprzednie zeszyty wydawnictw Gal. Tow. mleczarskiego zawierają dwie rozprawy pióra również prof. Waleryana Kleckiego: „Obrady mleczarskie w Wiedniu“ (Kraków 1905, str. 51) oraz „Usiłowania uregulowania i zorganizowania handlu masłem w Galicyi“ (Kraków 1905, str. 28). Obie te rozprawy są odbitkami z *„Tygodnika Rolniczego“*. Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie pomieszczone w dziale inseratowym niniejszego numeru.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 10 robotnic sezonowych od 1/I 1906 z terminem przyjazdu najdalej 10/I, do początku listopada. Płaca dzienna po 50 gr. do 1/IV, po 70 gr. do żniw, po 80 gr. w żniwa, po 70 gr. po żniwach do końca. W naturaliach dziennie: 1/2 l. grochu lub kaszy jęczmiennej, 1/2 l. mąki pszennej, 1 l. żytniej, 1/2 l. mleka (albo za jeden z wymienionych produktów 1 l. kapusty lub 2 l. ziemniaków o ile zapas starczy) nadto na każde 10 ludzi tygodniowo 2 kg. słoniny i 3 topki soli, mieszkanie, opał, światło. Koszta podróży do miejsca pracy, zadatku 1 K. Bliższe warunki wskaże krajowe Biuro lub Zarząd folw. kraj. w Dublanach jako pracodawca; 1 starsza gospodyni wiejska do dojenia 4 krów, do drobiu i zarządzania małem gospodarstwem, płaca 72 K. i wikt. Adres: W. P. Kazimierz Nadachowski w Okocimiu: 3 dziewki do bydła i trzody. Płaca 80-120 K., wikt, 2 K. kolendy, 100 sążni kw. pola nawożonego pod ziemniaki jako relutum za pranie. Zwrot kosztów podróży. Od 1/I 1906. Adres: W. P. Edward Maurizio, Strzelce wielkie p. Szczurowa; 6 fornali, Mazurów, na roczną służbę od 1/I 1906. Pożądane całe rodziny złożone z dorosłych osób mogących pracować we dworze. Płaca 60 K. rocznie, 10 ctn. ordynaryi. 8 krc. kartofli, 8 fur opału, grządka na jarzyny, 1 l. mleka dziennie, mieszkanie. Wyższa płaca nie wykluczona. Koszta podróży głowom rodziny, członkom rodziny zaś tylko wówczas, jeżeli się dadzą użyć do robót dworskich. Adres: Zarząd dóbr Zahajce, p. Podhajce; 1 polowy, o ile możności z dziećmi dorosłemi, dającemi się użyć do robót dworskich. Płaca 80 K. rocznie i więcej, 13 ctn. ordyn. 8 krc. kartofli, 8 fur opału, grządka na jarzyny, mleka 2 l. w lecie, 1 l. w zimie. Koszta podróży i adres jak poz. 4; 3 parobków-fornali z rodzinami na roczną służbę. Płaca 70 K., 9 krc. ordynaryi, 1/4 mrg. ogrodu, mleka 2 l. w lecie, 1 l. w zimie, mieszkanie, opał. Od 1/I 1906. Adres: Zarząd dóbr Wierzchnia p. Kałusz; 1 pasiecznik, starszy człowiek znający się na ogrodnictwie i ciesielstwie (ule dla pszczół) do małej pasieki z 35 pni i małego ogrodu owocowego. Po kawalersku na wikt lub na ordynaryę wedle umowy. Od 1/I 1906 lub później. Adres: W. P. Antoni Orzelski, Charytany, p. Laszki koło Bobrówki; 5 parobków rocznych w średnim wieku, bezdzietnych lub ze starszemi dziećmi dającemi się użyć do pracy. Płaca r. 100 K., 8 krc. ordynaryi na miarę, 1/4 mr. ogrodu zaoranego, mieszkanie, opał. Na sprowadzenie 10 K. i jedna fura od kolei. Od 1/II lub 1/III 1906. Adres: W. P. Jan Amon w Różniatowie; 1 ekonom kawaler lub wdowiec bezdzietny, 30-35 lat, energiczny. Płaca 480 K. i całe utrzymanie. Nadesłać naprzód świadectwa. 1 miesiąc próbny. Zaraz! Adres: W. P. Jan Amon w Różniatowie. — **Bochnia:** 2 rządców 2 pomocników gospodarczych z egz. z mleczarstwa; 20 parobków; 36 dziewek. — **Brody:** 1 leśniczy, kawaler, egzaminowany; 1 gumienny Polak; 1 dozorca do krów, piśminny; 1 leśniczy egzaminowany; 3 dozorców do mleka i opasów; 1 dziewczyna do drobiu; 36 fornali; 8 dziewek; 24 fornali, mazurów; 1 pastuch, mazur; 10 dziewek mazurek; 3 chłopaków-poganiaczy; 1 pastuch z liczną rodziną. — **Chrzanów:** 20 fornali, 70-90 K. i ordynarya; 1 polowy; 3 dziewki do krów. 70 90 K. i wikt; 1 kucharka czeladnia. — **Limanowa:** 2 dziewki do krów, 96 K. i kolędy 4 K.; 1 stróż do obszaru dworskiego; 1 fornal. — **Rzeszów:** 30 fornali- 70-100 K. i ordynarya; 30 dziewek na roczną służbę na stół i ordynaryę. — **Tarnobrzeg:** 23 dziewek na roczną służbę do Zarządu dóbr Dzików. Płaca gotówką, ordynarya i tantjema wynoszą rocznie około 265 K.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane) **Bochnia:** 10 ekonomów gospodarczych; 3 leśniczych; 2 pisarzy ekonomicznych. **Brody:** 6 ekonomów; 3 leśniczych; 3 dozorców do gospodarstwa; 1 dozorca-koniuszy; 1 ekonom-buchalter; 2 pisarzy ekonomicznych; 2 podleśniczych; 1 leśniczy-ekonom, obeznany z drenowaniem i gorzelnictwem; 1 chmielarz; 1 pasiecznik; 2 gajowych-gumiennych; 9 gajowych-polowych. — **Chrzanów:** 1 ekonom kawaler ze szkołą w Kobiernicy; 1 pomocnik ekonomiczny; 1 karbowy; 2 leśnych. — **Kołomyja:** 10 parobków żonatych i nieżonatych; 1 leśniczy egzaminowany, starszy człowiek, świadectwa bardzo dobre; 1 pobereżnik-pszczelarz, piśmienny; 2 ekonomów, z nich 1 obznajomiony z leśnictwem; 1 pisarz ekonomiczny; 250 robotników lasowych w kraju lub zagranicą. — **Limanowa:** 1 ekonom. — **Lwów:** 1 podleśniczy. — **Łańcut:** 1 rządca; 1 ekonom; 1 pisarz ekonomiczny; 1 leśny. **Rzeszów:** 2 rządców ekonomicznych praktycznych. — **Sanok:** 1 pisarz ekonomiczny 400 K. i ordynarya. — **Tarnobrzeg:** 1 leśny, wedle umowy. **Kraj. Biuro:** 1 pisarz ekonomiczny lub praktykant gospodarczy; 1 pisarz ekonom. ze szkołą roln. w Horodence i 1-roczną praktyką, 20-30 K. i utrzymanie; 1 rządca ekonom-chmielarz, żonaty lub po kawalersku, 600 K. i tantjema: Świadectwa chlubne. — **Brody:** 6 furmanów, mniej uzdolnionych. — **Chrzanów:** 2 stangretów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie w hali zbożowej, dnia 2 stycznia 1906 r.

Tendecya dzisiejszego targu bydła niezmieniona a ceny przy ograniczonym obrocie żadnej nie doznały zmiany.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.40—8.70 K., pszenicę czerwoną od 8.40—8.70 K., żyto od 7.00—7.20 K., jęczmień od 6.80—7.60 K., owies od 6.60—7.10 K., kukurydza od 7.00—7.85 K., kukurydza stara od 8.20—8.55 K., kukurydza Cinquantino od 8.40—8.60 K., groch zwykły od 8.85—10.75 K., groch Victoria od 11.50—12.75K., bobik od 7.50—7.75 wyka od 9.00—10.00 K., otręby pszenne od 5.00—5.25 K., otręby żytnie od 5.30—5.40 K., rzepak od 13·75—14.25K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 2/I 13.20—14.00 K. **Lwów** 28/XII 12.20—12.80 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 2/I 14.20—14.70 K. za 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 2/I 14.20—14.60 K., **Lwów** 13/X 00.00—0.00 K. **Peszt** 2/I 13.62—13.64 K. **Tarnów** 29/XII 18.00—20.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 26/IX 00.00—00.00 K. **Tarnów** 29/XII 16.00—18.00 K. **Lwów** 25/VIII 00.00—00.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 2/I 19.00—23.00 K. **Lwów** 28/XII 14.00—19 00 K. **Tarnów** 15/XII 20.00—24.00 K. za 100 kg.

	Styczeń	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	28	15.80—16.20	11.80—12 20	13.20—14.00	12.20—12.80
Tarnów	29	16.60—16.50	12.50—14.00	13.50—14.00	12.80—13.50
Podwołoczyska.	13	15.00—16.00	11.80—12 20	12.00—13.40	11.70—12.20
„ ros. bez cła	13	13.80—14.80	11.80—12.40	11.60—13 00	10.50—11.20
Wiedeń	2	15.60—16.80	13.50—14·10	15 30—18.00	15.00—15 60
Peszt	2	17.16—17·18	14.16—14.18	00.00—00.00	14.32—14.34
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	29	15.50—17.40	15.30—15.50	13.00—16.00	13.40—14.90
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Wyka. Lwów 28/XII 15.60—17.00 K.

Chmiel. Wiedeń 29/XII zatecki miejski 210 –240 K, zatecki okoliczny, 220—240 K., anschauer czerwony 190—210 K., zielony 180—190 K. za 100 kg. **Lwów** 7/IX 80—85 K. za 50 kg.

Rzepak. Kraków 2/I 27.50—28.50 K. **Lwów** 28/XII 23.00—23.50 K. **Wiedeń** 7/XI 25.00—25.50 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 2/I 27.20—27.40 K. **Tarnów** 29/XII 24.00—25.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 2/I 2.40—2.80 K. **Tarnów** 29/XII 2.20—3.00 K. **Lwów** 7/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Lwów 28/XII 100.00—130.00 K. **Podwołocz. galic.** 27/IX 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 13/XII 116.00—130.00 K. bez cła. **Wiedeń** 15/XII styryj. 146.00—152.00 K. średnia jakość 112.00—124.00 K., gruboziarnista czysta 112.00—122.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 19/XII 100.00—140.00 K. **Lwów** 28/XII 100.00—130.00 K. **Wiedeń** 15/XII 120.00—140.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 18/XII galicyjskie prima 85.00—95.00 K., secunda 74.00—84.00 K., tertia 68.00—73.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 762 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 27/XII. prima 116.00—130.00 K. tłuste 116.00—119.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 5/I. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 422 sztuk, jałownika 90, cieląt 182, owiec i kóz 0, nierogacizny 218. Płacono za woły 76—84 K., za krowy po 64—68 K., buhaje 74—82 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 34—53 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 124—134 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 29/XII deserowe 2.60—2.80 K., wiejskie 2.40—2.60 K. zwykłe targowe 2.00—2.40 K. **Kraków** 2/I targowe 2.20—2.60 K. za 1 kg. **Hamburg** 15/XII stołowe I klasy 244.00—252.00 M, II klasy 224.00—230.00 M, III klasy 204.00—216.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 27/XII dworskie i spółkowe, prima 242.00—246.00 M., secunda 236.00—242.00 M., tertia 234.00—236.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 29/XII prima 24—25 sztuk, secunda 25—26 sztuk, konserwowanych w wapnie 31—32 sztuk za 2 K. **Kraków** 2/I 4.20—5.00 K. **Berlin** 4/IX 3.25—3.40 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 29/XII surowy 75% 36.40—36.80 K., rafinowany 90% bez opłaty 129.25—129.75 K.

Lwów 28/XII 32.50—32.75 K.

Pasza.

Siano. Kraków 2/I 4.40—5.40 K. **Tarnów** 29/XII 4.00—5.00 K. **Wiedeń** 29/XII 4.40—7.00 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 2/I 5.40—6.40 K. **Wiedeń** 29/XII 6.00—9.60 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 2/I 3.80—4.40 K. **Tarnów** 29/XII 3.00—3.50 K. **Wiedeń** 29/XII 6.00—6.40 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Szukam praktyki leśnej z stancyą i wiktem. Ukończyłem już rok praktyki leśnej i potem I. rok wyższej szkoły leśnej we Lwowie. Łaskawe oferty przyjmuje poszukujący praktyki leśnej Jan Buzek, poczta **Trzyniec** Końska Nr. 5. (Śląsk).

Zarząd dóbr Tuchów ma do sprzedania po przystępnej cenie około 35000 rurek drenowych małego i większego kalibru.

Wydawnictwa
Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego.

ZESZYT I.: Prof. Dr. Waleryan Klecki: **»Obrady mleczarskie w Wiedniu«.** Kraków 1905 r. str. 51 Cena 60 hal.

ZESZYT II.: Prof. Dr. Waleryan Klecki: **»Usiłowania uregulowania i zorganizowania handlu masłem w Galicyi«.** Kraków 1905 str. 28 Cena 50 hal.

ZESZYT III.: Prof. Dr. Waleryan Klecki: **»Powiększanie produkcyjności krów przez dobór oparty na ścisłej kontroli«.** Kraków 1905 str. 57. Cena 80 hal.

Do nabycia w biurze Tow. mleczarskiego (Kraków Basztowa 6), w biurze komitetu c. k. krak. Tow. rolniczego (Basztowa 6). Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Karol Gustaw HILDEBRANDT

fabryka w Krakowie, Plac Szczepański 8.

Warsztat reparacyjny. — Premiowane fabrykaty.

Termometry, Sacharometry, Buretty i Pipetty, miarowane cylindry szklanne, Psychrometry, Lactodensimetry, Cremometry, szklanne flaszeczki próbne do mleka z napisem i pokrywką niklową, tanie praktyczne. Termometry do mierzenia gorączki, do kąpieli, termometry pokojowe i do okien, własnego wyrobu z gwarancyą za dokładność, nadają się również bardzo jako praktyczne podarki.

„Biegun“ 14-letni, gniady ogier peł. krwi angielskiej 170 ctm. wysoki, b. silnie zbudowany, jest za 1000 kor. do sprzedania. Adres: Zarząd dóbr w Zbydniowie, poczta i kolej w miejscu.



Kartofli do sprzedania 4.500 ctn.

doborowej jakości i plenności za 1 kg. skrobi po 13 hal. na miejscu i zaraz do zabierania mianowicie:

Bławatki skrobi $20^{3}/_{10}$. Karmazyny 19, Woltman $19^{2}/_{10}$. Iduna $20^{5}/_{10}$. Landwirth $20^{3}/_{10}$ przeciętnie z 1-go morga zebrano po 130 ctn. — **BESKO poczta i stacya telegraficzna w miejscu.**

Do stacyi kolejowej ZARSZYN 4 kilometry.

Wydawnictwa
c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

ZESZYT I.: Dr Zygmunt z Lusławic Taszycki: **Taryfy i refakcye czyli ulgi taryfowe dla gospodarstw rolnych.** Kraków 1904 r. str. 68. Cena 1 kor.

ZESZYT II.: Dr. Jakób Tomalski: **Żywienie zwierząt gospodarskich ze szczególnem uwzględnieniem pasz treściwych.** Kraków 1904, str. 81. Cena 1 kor.

ZESZYT III. Adam Krzyżanowski: **Związki rolników.** Kraków, 1905, str. 91 Cena 1·50 kor.

ZESZYT IV.: Stanisław Grabski: **Spółki włościańskie.** Kraków 1905. Cena 2 kor.

ZESZYT V.: Stefan Bojanowski: **Instrukcya dla subwencyonowanych biur Towarzystw rolniczych okręgowych.** Kraków 1905. Cena 1 kor.

Członkowie Towarzystwa rolniczego mają prawo nabywać powyższe wydawnictwa w biurze Komitetu po połowie ceny. Korporacyom i Kółkom rolniczym udziela się ponadto specyalnego rabatu.





Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.